

wyborów parlamentarnych jesienią 2002 r. W trosce o pozyskanie elektoratu, zaproponowano m.in. siedmioletni okres przejściowy na otwarcie Wspólnego Rynku dla przepływu osób z nowych państw UE, co mogło wpłynąć na zmniejszenie obaw ankietowanych przed napływem siły roboczej z nowych krajów UE. Także propozycja ograniczenia finansowania nowych członków z funduszy pomocowych, przeprowadzenia reformy Wspólnej Polityki Rolnej przed przyjęciem nowych krajów i objęcia niemieckich rolników wyższymi dotacjami, niż ma to miejsce obecnie, mogła przyczynić się do zwiększenia poparcia opinii publicznej w Niemczech dla rozszerzenia Unii Europejskiej.

Przeciw rozszerzeniu Unii Europejskiej wypowiedziało się 35% Niemców, a 19% nie miało zdania. Warto zwrócić uwagę na brak zasadniczych różnic (w granicach jednego punktu procentowego) w tej ocenie pomiędzy badanymi ze wschodnich i zachodnich landów niemieckich.

Rozszerzenie UE znalazło się na ostatnim miejscu wśród trzynastu wymienionych zadań dla UE. Tylko według 1/5 Niemców powinno ono stanowić priorytet w pracach Unii (odmiennego zdania było aż 67% badanych). Jako najważniejsze zadania UE obywatele Niemiec wymieniali: przeciwdziałanie bezrobociu (rosnący odsetek bezrobotnych stanowi jeden z głównych problemów niemieckiego rządu), walkę ze zorganizowaną przestępczością i przemytem narkotyków (obawa przed zmniejszeniem bezpieczeństwa w wyniku przyjęcia państw z Europy Środkowej i Wschodniej i konsekwencjami niewystarczająco strzeżonych granic zewnętrznych Unii) oraz zapobieganie ubożeniu społeczeństwa. Za istotne zadania UE badani uznali także działania na rzecz: utrzymania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, ochrony środowiska i bezpieczeństwa żywności oraz „zbliżenia Unii do jej obywateli”, np. poprzez zwiększenie informacji na temat UE i jej instytucji.

W sondażu z lutego 2001r. na temat przyjęcia Polski do UE, przeprowadzonym na zlecenie tygodnika *Der Spiegel*, 66% badanych uznało przyjęcie Polski do UE za pozytywne, a przeciwnego zdania było 28%. Największy procent poparcia dla członkostwa Polski w UE zanotowano wśród zwolenników partii: B'90/Grünen (78%), FDP (71%) i PDS (83%) oraz SPD (66%), CDU/CSU (61%), a najniższe – wśród zwolenników Republikaner, DVU i NPD (37%). Biorąc pod uwagę wiek badanych, największą grupę zwolenników wejścia Polski do UE stanowili respondenci powyżej 50 roku życia (70%). Stosunkowo wysokie poparcie zanotowano także w najmłodszej grupie wiekowej (18–29 lat), gdzie 64% poparło członkostwo Polski w Unii. W badaniach z września 2001 r. przeprowadzonych dla telewizji N-TV, rozszerzenie Unii Europejskiej poparło 52% ankietowanych, odmiennego zdania było 42%.

2. Oczekiwania i obawy związane z rozszerzeniem UE

Zgodnie z wynikami 56 edycji EB, większość Niemców byłaby skłonna zgodzić się ze stwierdzeniem, że podejmowanie decyzji „na skalę europejską” w gronie większej liczby państw będzie znacznie trudniejsze (69%). Według 64% ankietowanych w wyniku rozszerzenia zwiększy się znaczenie Unii Europejskiej w świecie, a 59% uważało, że przyczyni się do zwiększenia gwarancji pokoju i stabilności w Europie. Dane te świadczą o tym, że badani przywiązują dużą wagę do tzw. otwartych korzyści rozszerzenia, czyli powiększenia strefy stabilizacji i bezpieczeństwa w Europie w wyniku przystąpienia nowych państw do UE.

Jednocześnie Niemcy oczekują dobrego przygotowania państw kandydujących do uzyskania członkostwa w UE – zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym. Zdecydowana większość badanych (77%–95%), spośród kryteriów decydujących o przyjęciu danego państwa do UE za ważne uznała: respektowanie praw człowieka i zasad demokracji oraz walkę ze zorganizowaną przestępczością i przemytem

narkotyków. Pozostałe kryteria to: ochrona środowiska, zdolność do płacenia pełnej składki do budżetu UE, poziom rozwoju gospodarczego zbliżony do innych państw Unii, brak dodatkowych kosztów dla dotychczasowych członków Unii, a także przyjęcie i wdrożenie *acquis communautaire*.

Zgodnie z przedstawionymi wyżej kryteriami, a zatem biorąc pod uwagę przede wszystkim poziom rozwoju gospodarczego kraju, przestrzeganie praw człowieka i respektowanie zasad demokracji, Niemcy najchętniej wypowiadali się za członkostwem w Unii Europejskiej: Szwajcarii (82%), Norwegii (81%), Islandii (59%) oraz Węgier (57%). Członkostwo Polski w UE poparło 42% Niemców, a 44% było przeciwnego zdania.

Warto podkreślić, że w landach zachodnich zanotowano znacznie mniej przychylny stosunek do rozszerzenia o niektóre kraje kandydujące, niż w landach wschodnich. Przeciw członkostwu Czech w UE wypowiedziało się np. 40% ankietowanych w landach zachodnich oraz 28% w landach wschodnich. Różnice kilkunastu punktów procentowych zanotowano także w przypadku propozycji przystąpienia do UE: Słowacji (44% przeciwnych w landach zachodnich, wobec 36% przeciwnych w landach wschodnich) i Polski (46% przeciw w landach zachodnich, wobec 38% przeciwnych w landach wschodnich). Wynik ten można powiązać ze wspomnianymi obawami przed napływem tańszej siły roboczej z tych krajów oraz obawami przed wzrostem przestępczości zorganizowanej.

Prawie połowa Niemców była także przekonana, że UE powinna się w „najbliższej przyszłości” rozszerzyć tylko o wybrane państwa, nie zaś o wszystkie, które kandydują. Według 22% badanych, UE nie powinna się rozszerzać, a tylko 15% uznało, że Unia powinna przyjąć wszystkie kraje, które chcą do niej przystąpić.

Zdaniem 13% Niemców, proces rozszerzenia UE powinien zostać przyspieszony, według 23% powinno nastąpić jego spowolnienie, a 55% ankietowanych uważało, że „powinien pozostać na obecnym poziomie” (wzrost o 9 punktów procentowych w porównaniu z badaniem z wiosny 2001 r.). Wyniki wskazują zatem na dążenie do utrzymania w obecnym tempie lub spowolnienia procesu negocjacji. Warto dodać, że dopiero podczas szczytu UE w Laeken w grudniu 2001 r. zapadła warunkowa decyzja o przyjęciu do Unii Europejskiej w 2004 r. (przy zachowaniu odpowiedniego tempa negocjacji i dostosowań) dziesięciu krajów kandydujących - oprócz Bułgarii i Rumunii.

Według ankietowanych, UE musi zreformować swoje instytucje przed przyjęciem nowych członków (odpowiedź tę zaznaczyło 53% badanych). Ponad połowa respondentów w Niemczech uznała, że rozszerzenie spowoduje zwiększenie bezrobocia w kraju (51%) oraz wpłynie na zmniejszenie pomocy z budżetu WE dla ich kraju (55%). Jednocześnie aż 65% badanych w Niemczech nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że rozszerzenie nie będzie oznaczało zwiększenia kosztów dla obecnych członków UE (tego zdania była 1/5 Niemców). Wyniki te odzwierciedlają największe obawy niemieckiej opinii publicznej, dotyczące procesu rozszerzenia UE: Niemcy, wnosząc największą składkę do budżetu wspólnotowego, systematycznie protestują przed jej podwyższeniem.

3. Stopień „poinformowania” na temat procesu rozszerzenia UE

Większość informacji na temat procesu rozszerzenia UE ankietowani czerpali z telewizji (odpowiedź tę wskazało 63% badanych). Wśród innych źródeł informacji wymieniano najczęściej: dzienniki (47%), radio (29%) oraz pozostałą prasę (18%). Na brak zainteresowania tym zagadnieniem wskazało 14% respondentów.

Za „dobrze poinformowanych” na temat procesu rozszerzenia UE uznało się 28% ankietowanych Niemców, co stanowi wzrost o 7 punktów procentowych w porównaniu z poprzednim badaniem EB. Odpowiedź taką zaznaczyło 31% badanych w landach

wschodnich oraz 27% ankietowanych w landach zachodnich. Ponad połowa ankietowanych uważała się za „niezbyt dobrze poinformowanych”, a kolejne 16% było „w ogóle nie poinformowanych” (spadek o 10 punktów procentowych w porównaniu z poprzednią edycją EB). Można zatem przypuszczać, że obawy przed negatywnymi skutkami rozszerzenia (np. napływem siły roboczej z państw Europy Środkowej i Wschodniej) wynikają do pewnego stopnia z braku informacji (np. na temat prognozowanej wielkości ruchów migracyjnych po przyjęciu nowych członków do UE).

4. Konkluzje

Większość Niemców wydaje się akceptować przyjęcie państw z Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej pod warunkiem, że nie wpłynie to na zmniejszenie przywilejów, które obecnie posiadają jako obywatele państwa członkowskiego UE. Przy podkreślaniu pozytywnego wpływu rozszerzenia UE na wzrost bezpieczeństwa w Europie, wyraźnie zaznaczyła się niechęć respondentów do ponoszenia części finansowej odpowiedzialności związanej z przyjęciem nowych członków do Unii.

Jednocześnie, zgodnie z oceną większości ankietowanych, państwa kandydujące powinny być dobrze przygotowane do członkostwa w UE (m.in. wskazywano na zdolność do płacenia pełnej składki do budżetu oraz poziom rozwoju gospodarczego zbliżony do innych państw w UE). Wyrażane przez badanych poparcie dla rozszerzenia Unii staje się zatem mało wiarygodne - bardziej szczegółowe pytania, dotyczące oczekiwanego tempa rozszerzenia czy wyboru krajów, które powinny uzyskać status członka UE, wskazują na niski poziom akceptacji większości respondentów dla tego procesu.

Większość ankietowanych podkreśla konsekwencje napływu tańszych pracowników z nowych państw członkowskich do Niemiec, co wpłynęłoby na zwiększenie konkurencji na niemieckim rynku pracy i spowodowało wzrost bezrobocia. Badani wskazywali również na zagrożenie wzrostem przestępczości zorganizowanej (przemyt narkotyków i broni, nielegalna imigracja etc.) oraz zwiększeniem trudności w podejmowaniu decyzji w UE. Podkreślano także obawy przed zmniejszeniem funduszy pomocowych w wyniku transferu środków dla nowych państw UE.

Według większości ankietowanych Niemców rozszerzenie UE powinno dokonać się tylko o wybrane, najbardziej rozwinięte kraje (jak Szwajcaria czy Norwegia). Wydaje się zatem, że – zgodnie z wynikami 56 edycji EB – proces najbliższego rozszerzenia Unii Europejskiej powinien oznaczać rezygnację z podstawowej dla dotychczasowej integracji europejskiej zasady solidarności państw UE (odmienne warunki członkostwa dla nowych krajów). Większość ankietowanych z Niemiec nie wydaje się gotowa do poniesienia kosztów rozszerzenia Unii, nawet przy założeniu, że w długiej perspektywie oznacza to gwarancję stabilności i pokoju w Europie.